

To była właściwie jedynie kwestia czasu, kiedy producenci zakrzywionych (krzywych, wygiętych, łukowatych – niepotrzebne skreślić) telewizorów zorientują się, że proste belki soundbarów pasują do towarzyszących im ekranów jak pięść do nosa. Samsung jako pierwszy zareagował, pokazując swoją propozycję na targach IFA w Berlinie jesienią tego roku.



Telewizory UHD Samsunga najnowszej generacji 4K to urządzenia, mówiąc wprost, wielkie. By poprawić percepcję obrazu na tak dużej powierzchni, ktoś wpadł na pomysł wygięcia ekranu, aby jego krzywizna odpowiadała siedzeniu w centrum okręgu o promieniu ok. czterech metrów, i jednocześnie sprawiła, że obraz pozornie będzie się stawał jeszcze większy. Podstawa takiego telewizora też jest w kształcie łuku, więc prosta belka niespecjalnie do niego pasuje – przede wszystkim wizualnie, bo ze sposobu promieniowania nie należałoby robić problemu. Ale – jak chyba każdy rozumie – wygięte telewizory najnowszej generacji są adresowane do klientów, którzy nie zniosą jakichkolwiek kompromisów właśnie w wyglądzie. Zresztą, po co mają znosić, zaprojektowanie wygiętego soundbara to żaden problem – na pewno znacznie mniejszy, niż wygiętego telewizora, który wymaga specjalnego ekranu. Wygięty soundbar to „tylko” wygięta obudowa, a nie powyginane przetworniki w nim zainstalowane. Dla telewizorów z najwyższej półki Samsunga przygotowano więc szybko modele HW-H7500/7501 (czarny/srebrny) wpisujące się w koncepcję „Total Curved Solutions” (osoby o mniejszej znajomości języka angielskiego informują, że „total curved” nie oznacza „całkiem zdenerwowany”).



Największy subtestu – z głośnikami na tylnej ścianie. Basu wystarczy nawet w dużych pomieszczeniach.

Belka może leżeć, ale równie dobrze sprawdza się wisząc pod ekranem, przy czym nie ma potrzeby niczego w tym celu wiercić – dedykowany uchwyt (w komplecie) dosłownie podwiesza ją do telewizora (dotyczy wyłącznie modeli kompatybilnych). W komplecie dostajemy sporo śrub i przewodów na różne okazje, włącznie z przejściówką USB pod kątem 90 stopni – gdy robi się ciasno, a markowe kable USB mogą być sztywne, to drobiazg nie do przecenienia. Zasilanie rozwiązano w postaci zewnętrznego pudełka o rozmiarze przynajmniej dwa razy większym od typowego. Dostępne przyłącza to: wyjście HDMI (z ARC), wejście HDMI, cyfrowe optyczne, wejście linowe (Aux) na mini-jacku (3,5 mm), port USB oraz bezprzewodowe Bluetooth i TV SoundConnect (czyli Bluetooth w telewizorach Samsunga). Do tego zgrabny pilot, którym, poza funkcjami oczywistymi, wybieramy 5 trybów dźwiękowych: standard, muzyka, głos, sport, kino, inteligentny poziom głośności. Osobiście bardzo lubię ten ostatni – przydatny, gdy późnym wieczorem skaczymy po kanałach lub przełączamy się pomiędzy różnymi źródłami; nic nam nagle nie ryknie na cały regulator, ani nie zamilknie. Kolejny z przycisków to włączanie trybu przestrzennego – Surround Sound Expansion. Jest jeszcze włącznik funkcji Bluetooth Power, która umożliwia zdalne włączanie belki w charakterze głośnika do słuchania muzyki ze smartfona/tabletu i equalizer (8-pasmowy). Obsługiwane przez USB formaty plików to: MP3, WMA, AAC, WAV, OGG, FLAC.

Bezprzewodowy subwoofer to obecnie coś tak oczywistego, jak kilka lat temu przewodowy. Sparowany przez producenta, nawiązuje połączenie automatycznie, od razu po włączeniu. Samsung zastosował w jego konstrukcji rzadko stosowany pomysł na głośnik promieniujący do tyłu. Można mieć obawy, czy nie będzie to sprzyjało dudnieniu, zwłaszcza gdy zostanie wsadzony w przysłowiowy kąt, ale dobrej kontroli basu będzie z drugiej strony sprzyjała

## Samsung HW-H 7500

obudowa zamknięta. Producent nie podaje specyfikacji żadnych przetworników użytych we właściwym soundbarze, lecz w subwooferze siedzi 20-cm.

HW-H 7500 to przykład urządzenia dedykowanego do współpracy z konkretną linią telewizorów. Gdyby jego zastosowanie miało się definitywnie zamykać w obrębie produktów Samsunga, to trzeba by to było wyraźnie podkreślić, ale przynajmniej teoretycznie tak nie jest – możemy podpiąć go do dowolnego telewizora; oczywiście w praktyce w grę będą wchodzić tylko telewizory zakrzywione, bo taki jest sens całej tej zabawy.

Jeżeli koncept krzywych telewizorów zniesie próbę czasu lepiej niż 3D, to niedługo zobaczymy więcej podobnych konstrukcji.



Wygodna komunikacja z urządzeniem to połowa sukcesu. Starannie zaprojektowane detale też cieszą oko.



Telewizory Samsunga z belką łączą się bezprzewodowo – nie wykorzystują gniazd, których będzie można użyć do podłączenia innego sprzętu.

Przetworniki zainstalowano również na skrajach belki, aby uzyskać jak najszersze rozpraszanie i efektowną przestrzenność.



## ODSŁUCH

Bardzo niski profil soundbara służy jego estetyce, ale nie akustyce. To jest reguła, od której niemal nie ma wyjątków – 8 małych przetworników nie potrafi zagrać basem i z trudem radzi sobie z zakresem niższych kilkuset herców, przez co nie łatwo im połączyć się płynnie z subwooferem, grającym zwykle (takie przynajmniej są ogólne zalecenia) poniżej 100 Hz. Ale estetyka wygrywa, czego najlepszym przykładem jest koncepcja ultra-płaskich „soundplate’ów”, skierowanych w stronę widza/słuchacza właśnie cienką krawędzią. Im cieńszy soundbar, tym cieńszy dźwięk. Do wszystkiego można się przyzwyczaić. Można też, współpracując z urządzeniem, pomóc sobie... i urządzeniu. Również w przypadku Samsunga nie należy zbyt srogo sugerować się nazwami programów, warto wybierać swobodniej, i poszukać najlepszych trybów po prostu drogą doświadczeń i wrażeń subiektywnych. Dla mnie koncertowy Phil Collins zaprezentował się najlepiej w trybie Sport, a Kate Bush transmitowana przez Bluetooth – w trybie Cinema. Z kolei funkcja Surround tak rozprasza scenę, że z zamkniętymi oczami powiedziałbym, że to gra u sąsiada – efekt wyjątkowy, może się podobać, ale nie musi; całe szczęście polega właśnie na tym, że mamy wiele trybów, które różnią się bardzo wyraźnie, wcale nie wymagają skupienia, aby usłyszeć ich właściwości, i aby szybko się zdecydować, który w określonej sytuacji jest dla nas najciekawszy. Rozpiętość brzmień poszczególnych trybów jest tak wielka, że chociaż żadnego z nich nie można nazwać neutralnym, to potencjalnych użytkowników taka paleta opcji powinna ucieszyć – chyba każdy znajdzie ulubioną, akceptowalną albo chociaż taką, do której szybko się przyzwyczai... A poza tym, jest się czym bawić. Są też jednak obiektywne zalety HW-H7500, które doceni każdy, kto ma duży telewizor i wielki salon. Ten system potrafi zagrać potwornie głośno, nie wprowadzając bolesnych zniekształceń, trzymając się wybranego profilu brzmieniowego. Byłby chyba w stanie nagłośnić salon wielkości kortu tenisowego. Słuchany z dużej odległości, pokazuje wspomniany tryb surround z najlepszej strony – tworzy mało precyzyjny, ale obszerny obraz, odrywa dźwięk od belki. To przeciwny biegun względem stylu i możliwości systemu Cantona. Specyficzny, ale konsekwentnie przemyślany produkt – idealny dla posiadaczy zakrzywionych telewizorów Samsunga, instalowanych w dużych pomieszczeniach, którzy mimo to nie chcą budować „prawdziwego” kina, ale czasami chcą sobie urządzić głośniejszy seans.

R E K L A M A



Nowoczesny, ergonomiczny pilot – nieprzeladowany i wszystko w zasięgu kciuka.

## HW-H 7500

CENA: 3000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: SAMSUNG POLSKA  
[www.samsung.com.pl](http://www.samsung.com.pl)

### WYKONANIE

Koncepcja oczywista – odpowiednie towarzystwo dla najlepszych zakrzywionych telewizorów.

### FUNKcjONALNOŚĆ

Belka dedykowana pod telewizory Samsunga z linii UHD, sporo wejść, USB, Bluetooth, aplikacja sterująca, bezprzewodowy subwoofer.

### BRZMIENIE

Nieprawdopodobny zapas mocy – nagłośni nawet duże salony. Tworzy bardzo szeroką scenę i oddaje do dyspozycji różne profile brzmieniowe.

Wymiary belki [mm]:	42 x 1230 x 170
Wymiary subwoofera [mm]:	371 x 291 x 291
Głośniki	b.d.
Masa [kg]:	4 + 8,45
Wejścia:	2 x HDMI/optyczne/ analogowe 3,5 mm/USB/Bluetooth
Subwoofer:	tak (bezprzewodowy)
Inne	wieszak w komplecie/audio 3,5mm/ przełącznik USB 90 stopni/przewód USB/pilot